



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK, 14 LISTOPADA 1947

ROKU

NR. 313 (888)

## Potępienie reżimu Franco

### Wniosek Polski w sprawie faszystowskiej Hiszpanii przyjęty na Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK PAP. Komisja polityczna ONZ przyjęła kompromisową rezolucję w sprawie Hiszpanii frankistowskiej w redakcji przygotowanej przez wyłoniony poprzedniego dnia specjalny komitet. Rezolucja została przyjęta 29 głosami przeciw 6 przy 20 powstrzymaniu się od głosowania.

Rezolucja 1) potwierdza zeszłoroczną uchwałę Generalnego Zgromadzenia z 12 grudnia i 2) wyraża przekonanie, że Rada Bezpieczeństwa wykona nałożone na nią zobowiązania, jeżeli uzna, iż sytuacja w Hiszpanii tego wymaga.

Przed głosowaniem, delegat polski ambasador Lange oświadczył, że jest zadowolony z jednogłosem porozumienia, osiągniętego przez komitet redakcyjny.

Amb. Lange stwierdził, że wprowadzić niektóre delegacje — a m. in. delegację polską nie zaliczając w nowym tekście sfabrykacji, których by sobie życzyły, ale przeważało dążenie do porozumienia, któreby zapewniło zdecydowaną większość w głosowaniu.

Należy podkreślić, że Stany Zjednoczone przy rozpatrywaniu poszczególnych paragrafów rezolucji głosowały przeciwko potwierdzeniu zeszłorocznej uchwały, zaś w głosowaniu nad całością rezolucji nie wzięły wogóle udziału. Rzecznik amerykański oświadczył, że zdaniem USA rezolucja wymagałaby użycia sankcji, czego Stany Zjednoczone nie życzą sobie.

Uchwała z ub. roku głosiła m. in.: że, jeżeli reżim Franco nie dopuści do powstania instytucji demokratycznej, powzięte zostaną przeciw Hiszpanii odpowiednie sankcje.

Delegat radziecki Gromyko stwierdził, że uchwalona obecnie rezolucja stanowi nowy krok naprzód i popiera moralnie lud hiszpański w jego walce z frankistowskim reżimem.

#### Przemówienie amb. Gromyko

NOWY JORK PAP. W toku debaty nad kwestią hiszpańską w komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego zebrał głos przedstawiciel ZSRR Andrzej Gromyko.

Omówił on historię dotychczasowych rezolucji, potępiających reżim frankistowski w Hiszpanii, od uchwalonej w San Francisco począwszy, podkreślając że wszystkie one miały charakter deklaracyjny i okazały się przeło nieskuteczne, jakkolwiek ostatnia, powzięta 12

grudnia 1946 r. przez Zgromadzenie Generalne, zalecająca członkom ONZ odwołanie swych przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu, była moralnym i politycznym ciosem dla faszystowskiej kłki gen. Franco. Dodała ona również otuchy ludowi i siłom demokratycznym Hiszpanii, budząc w nich nadzieję, że Narodowy Zjednoczony podejmą w przyszłości odpowiednią akcję, która umożliwi im zrzućcie jarzma faszystowskiego. Z tego powodu Zwią-

zek Radziecki poparł tę rezolucję, jakkolwiek uważał ją za niedostateczną.

Z kolei Gromyko, opierając się na licznych danych dokumentarnych, dowodził, że w Hiszpanii istnieje reżim faszystowski i że stanowi on niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego.

Obecny reżim w Hiszpanii — powiedział mówca — jest spadkobiercą Niemiec hitlerowskich i Włoch faszystowskich, z których po-

mocą hiszpańska kłka wojskowa obaliła republikę i zagarnęła władzę w swe ręce.

W czasie wojny Franco opowiedział się bezapelacyjnie po stronie Niemiec i Włoch, udzielając im nie tylko pomocy moralnej i materialnej, lecz wysyłając również swe dywizje na front wschodni.

Po wojnie Hiszpania stała się schronem dla wielu zbrodniarzy wojennych — niemieckich i innych, — których wydanie reżim frankistowski odmawia, mimo interwencji zainteresowanych rządów (sprawa Degrelle'a), co więcej, agenci fankistowskie nawiązali kontakt z agentami faszystowskimi w Niemczech zachodnich, którzy podnoszą głowę, występując coraz śmielej i bezczelniej.

Rządy gen. Franco w Hiszpanii, przejawiające się w stosowaniu terroru wobec ludności i pozbawianiu ich wszelkich wolności demokratycznych, dowodzą że mamy do czynienia z reżimem faszystowskim wraz z wszystkimi jego akcesoriami. Jednakże lud hiszpański nie pogodził się z jarzmem faszystowskim, od 8 lat walczy i nie stracił wiary w swe wyzwolenie. Lud hiszpański oczekuje pomocy w pierwszym rządzie od Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jasne jest iż pomocy tej winniśmy mu udzielić.

### Wybór Ukrainy do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. (Obsł. wł.). Jak donoszą z Nowego Jorku w dniu wczorajszym Zgromadzenie Generalne ONZ większością 35 głosów przeciwko 2 przy 15-tu

wstrzymujących się od głosowania wybrało Ukrainę członkiem Rady Bezpieczeństwa na miejsce Polski, której mandat wygasa w grudniu bieżącego roku.

## Nowe zwycięstwa armii Markosa

### Rozbicie 50-ciu band faszystowskich — uzbrojonych przez Anglików

RZYM. (PAP). Rozgłoszła armia demokratyczna, działająca na greckich obszarach wyzwolonych, doniosła w czwartek rano o poważnym sukcesie powstańców w Tessalii.

W miejscowości Tsopala dwie kom-

panie armii demokratycznej zaatakowały nagle dwa bataliony armii rządowej, wzmocnione bandą monarchofaszystowską. Straty wojsk rządowych i monarchofaszystów wyniosły 12 zabitych i 21 rannych, podczas, gdy ar-

mia demokratyczna straciła 5 zabitych i 7 rannych. Wśród poległych faszystów znajduje się również szef bandy Voidaros, znany ze swej zbrodniczej działalności od czasu angielskiej interwencji wojskowej w Grecji w grudniu 1944 roku.

Przez 2 i pół lat Voidaros terroryzował ludność. Liczba jego ofiar sięga kilkuset. Dzięki bitwie w Tsopala ludność tych okolic Tessali pozbyła się więc grozy ze strony jednego z najokrutniejszych morderców.

Należy podkreślić, że banda Voidarosa była jedną z ostatnich band monarchofaszystowskich, wyposażonych przez Anglików w 1945 r.

W ciągu ostatniego roku armia demokratyczna zlikwidowała ogółem 50 podobnych band. Po pokonaniu bandy Voidarosa ludność miejscowa zgłosiła gorące przyjęcie oddziałom armii demokratycznej, a 250 młodych ludzi nie zwłocznie wstąpiło w szeregi tej armii.

Tenże komunikat donosi o skutecznych operacjach armii demokratycznej w Macedonii, w Tracji i na Peloponezie. W wyniku tych operacji oddziały rządu we straciły 75 zabitych i 102 rannych.

#### Komitety obrony republiki powstają na terenie całej Francji

PARYŻ. (PAP). Akcja tworzenia komitetów obrony Republiki postępuje naprzód, w Saint Denis czynnych jest obecnie już 26 takich komitetów. Pracownicy przemysłu kinematograficznego w Nicei postanowili przystąpić do akcji.

Do komitetu w hucie Ruelle weszli wszyscy pracownicy zakładów. Zadaniem komitetu jest — jak głosi uchwała — stworzenie zapory likwidatorów francuskiego przemysłu i zakładów znacjonalizowanych oraz przeciwstawienie się amerykańskiemu imperializmowi i ludziom, którzy podporządkowują swoją politykę trustom USA.

## De Gasperi broni faszystów

Bandy reakcyjne mordują przywódców robotniczych i chłopskich we Włoszech. Oburzenie ludu włoskiego na rząd popierający faszyzm. Wielkie demonstracje w Neapolu, Mediolanie i Wenecji

RZYM PAP. Ostatnio wzrosła we Włoszech fala zamachów na robotników. I tak np. na Sycylii zabito 3 przywódców związków zawodowych jedynie za to, że kierowali akcją, mającą na celu przyznanie chłopom nieużytków obszarowych.

W okolicach Mediolanu zraniono ciężko 3 chłopów. W poniedziałek dokonano w Mediolanie zamachu na 3 robotników, którzy powracali z zebrania protestacyjnego przeciwko antyrobotniczemu wystąpieniom. Jeden z powracających został zabity, zaś dwaj ciężko ranni.

RZYM, PAP. W szerokich rzeszach ludności Mediolanu panuje wielkie wzburzenie z powodu ciągłych prowokacji i zamachów faszystowskich. We wtorek w południe zamachowcy rzucili bombę w lokalu partii komunistycznej. W miejscowości Medaglia w pobliżu Mediolanu doszło do krwawych zaciągów między zwolennikami "Uomo qualunque" a zwolennikami stronnictw demokratycznych. Jeden robotnik został zamordowany.

We wtorek po południu ludność Mediolanu spontanicznie zareagowała przeciwko wzmagającej się aktywności faszystów. Lokalna partia "Uomo qualunque" oraz biura miejscowego oddziału tzw. "narodowego ruchu społecznego" zostały zdemolowane mimo ochrony policyjnej. Ludność zaatakowała również redakcję dziennika faszystowskiego "Mattino d'Italia".

Manifestanci defilowali ulicami miasta, wznosząc okrzyki antyfaszystowskie.

W szerokich kołach ludności zarzuca się faszystom, że dążą do wywołania wojny domowej. We wszystkich zakładach przemysłowych robotnicy zawieszili pracę na znak protestu przeciwko faszystowskim sprawcom ekscesów. Z różnych części miasta donoszą o starciach, podczas których kilka osób odniosło rany.

Podczas manifestacji śródomiastowych kilkadziesiąt tysięcy robotników fabrycznych domagało się od rządu, by powstrzymał odradzanie się faszyzmu. W środę późnym wieczorem na mieście ukazały się liczne patrole policyjne. Tyśiące ludzi gromadziło się wokół głównej kwatery policji. W czwartek odbył się manifestacyjny pogrzeb zabitego podczas wtorkowych rozruchów robotnika.

### Marsylia przeciw de Gaulle'owi

MARSYLIA (obsł. wł.) W dniu wczorajszym doszło w Marsylii do burzliwych demonstracji przeciw zwolennikom de Gaulle'a. Policja aresztowała kilku demonstrantów, których przewożono do sądu miejskiego, celem ukar-

Organizacje pracownicze Mediolanu ogłosiły odezwę, w której domagają się niezwłocznego rozwiązania organizacji faszystowskich, zlikwidowania prasy podsycającej uczucia nawiści i niezwłocznego aresztowania wszystkich osób, uprawiających działalność antyrepublikańską.

RZYM, PAP. Również w Wenecji, Reggio, Novara i w Spezji doszło do demonstracji robotniczych, które zaczynają ogarniać całą Włochy północne.

Z Neapolu donoszą, że w czwartek policja użyła licznych bomb z gazem łzawiącym dla rozproszenia tłumu, który zgromadził się przed główną kwaterą policyjną. Na główne ulice miasta skierowano policyjne wozy pancerne, które miały wystąpić przeciw tłumom, pragnącym przedostać się do redakcji dzienników neofaszystowskich. Na ulicy palono egzemplarze tych dzienników, znalezione w kioskach.

Manifestanci odbili więźniów i wylegli w liczbie wielu tysięcy na ulice.

Demonstranci wtargnęli następnie do gmachu ratusza — wznosząc okrzyki przeciw męrowi miasta Carliniemu — należącemu do partii de Gaulle'a.



# Uroczyste przyjęcie w Moskwie na cześć delegacji państw słowiańskich

MOSKWA (PAP). Prezes radzieckiego Komitetu Słowiańskiego, generał Gindurów, wydał w salonach komitetu bankiet, na którym były obecne wszystkie delegacje państw słowiańskich przybyłe do Moskwy na uroczystości 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W przyjęciu wzięła również udział delegacja polskich organizacji politycznych i społecznych z wicemarszałkiem Sejmu — Barcikowskim na czele, oraz delegacja Ligii Kobiet Polskich.

Wśród zaproszonych gości obecni byli radzieccy ministrowie Kałanow i Kałasznikow, wiceminister spraw zagranicznych Malik, oraz przedstawiciele sfer artystycznych, naukowych i literackich Moskwy. Przybyli również ambasadorowie wszystkich państw słowiańskich.

Generał Gindurów wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in. rolę przyjaźni między

narodami słowiańskimi w walce o utrwalenie pokoju światowego. W imieniu delegacji polskiej wystąpił wicemarszałek Barcikowski, który — przypominając cierpienia i o-

fiary narodu polskiego w okresie okupacji — podkreślił, że 250 milionów Słowian stanowi połączoną siłę. Przemówienie przyjęte zostało nader gorącymi oklaskami.

## Kobieta — minister spraw zagranicznych

Anna Pauker o polityce zagranicznej Rumunii

BUKARESZT PAP. Nowomianowany rumuński minister spraw zagranicznych Anna Pauker objęła w czwartek w obecności premiera Grozji i swego poprzednika b. min. Tatarscu urząd.

Z okazji objęcia ministerstwa Anna Pauker wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła, że polityka zagraniczna Rumunii nie może być, jak to miało miejsce w przeszłości, wyłącznym udziałem pewnej kasty. Zgodnie z żywymi interesami mas ludowych, polityka zagraniczna winna być prowadzona pod kontrolą i za zgodą narodu.

Następnie min. Pauker oświadczyła, że przyjaźń z ZSRR stanowi podstawę polityki rumuńskiej, niezależnie od jego formy. Pani Pauker podkreśliła również, że wspólna

nota interesów i celów łączy Rumunię z Jugosławią, Polską, Czechosłowacją, Bułgarią, Węgrami i Albanią i że przyjaźń ta powinna być skonsolidowana przez zawarcie sojuszu. Rumunia zamierza odegrać czynną rolę w walce przeciwko imperializmowi, prowadzonej przez państwa demokratyczne, w pierwszym rzędzie przez Związek Radziecki.

Pragniemy — powiedziała w zakończeniu przemówienia min. Pauker — pozostać w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami, które mają podobne nastawienie wobec Rumunii. Jednakże jest czas najwyższy, aby zrozumiano, że Rumunia nie może pozwolić na traktowanie jako narzędzia ekspansji gospodarczej i politycznej, jak to ma na celu plan Marshalla.

## PSL — Nowe Wyzwolenie rozwiązało się

WARSZAWA (PAP). 13 listopada br. odbyło się w Warszawie zebranie prezesów i sekretarzy urzędów wojewódzkich PSL — Nowe Wyzwolenie z woj. warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, krakowskiego, pomorskiego, śląsko-dąbrowskiego i białostockiego z udziałem posłów do Sejmu oraz członków głównego komitetu wykonawczego — pod przewodnictwem Romana Lutyńskiego.

Zebrani postanowili uznać zadanie stronnictwa za wypełnione i wobec tego uznali dalsze istnienie stronnictwa dla ruchu ludowego za niecelowe. Postanowiono również zalecić dotychczasowym członkom stronnictwa, celem zjednoczenia ruchu ludowego wstąpić do szeregów SL, posłom zaś ewentualnie także do innych stronnictw demokratycznych.

## Zwycięstwa komunistów chińskich

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Nankinu, że według źródeł rządowych miasto Szinchiang-Wang, ważny węzeł kolejowy w zachodniej części prowincji Hopei, położony na skrzyżowaniu linii, wiodących do Szansi, Pekinu i Hankou, zdobyte zostało przez wojska Armii Ludowej.

## Nowy rząd w Danii

KOPENHAGA (PAP). Przewodniczący duńskiej partii socjaldemokratycznej Hedtoft przedłożył królowi listę, sformowaną przez siebie nowego gabinetu. Podejmowane uprzednio próby utworzenia rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli czterech partii, zakończyły się niepowodzeniem.

Wszyscy nowi ministrowie są członkami partii socjaldemokratycznej za wyjątkiem dotychczasowego ministra spraw zagranicznych — Rasmussena, który należy do partii liberalnej.

## Ratyfikacja umów polsko — czechosłowackich

WARSZAWA PAP. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się w dniu 13 bm. wydana dokumentów ratyfikacyjnych „Umowy polsko-czechosłowackiej w sprawie wzajemnego zwrotu mienia wywiezionego po rozpadzie części wojny”, oraz „Umowy w przedmiocie komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Czechosłowacją”.

Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych ze strony Polski dokonał minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony Czechosłowacji ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Josef Heřt.

## Stronnictwo Demokratyczne do kupiectwa polskiego

WARSZAWA (PAP). W świetle otrzymanych wyjaśnień od ob. Ministra Przemysłu i Handlu Stronnictwo Demokratyczne nabrało przekonania, że akcja koncesjonowania pod względem technicznym jest tak zorganizowana, iż spełnienie obowiązków „wynikających dla kupiectwa z tytułu tej akcji nie nastąpi żadnych trudności”. Tak urzędy jak i biura zgłaszają się tak zorganizowane, że zdolają zaleźć największy nawet napływ podań i nikt od okienka nie odejdzie nie zadowolony. Koncesjonowanie jest akcją selekcyjną kupiectwa zmierzającą do uzdrowienia jego stosunków i polepszenia fachowości. Wszyscy ci, którzy odpowiadają wymaganiom, będą mogli prowadzić przedsiębiorstwa handlowe jako element prawnie ulegalizowany. Nie należy obawiać się dyskryminacji uczciwego i fachowego kupiectwa, należycie spełniającego swój obowiązek i nie wchodzącego w kolizję z przepisami prawa.

Stronnictwo Demokratyczne wzywa wszystkich kupców do zgłaszania się o koncesje.

# Komisje Sejmowe przy pracy

Sprawy szkolnictwa wyższego na komisji oświatowej. Realizacja ustaw dotyczących przemysłu i handlu

WARSZAWA, PAP. — Dnia 13 listopada r. odbyło się pod przewodnictwem posła K. Strzałkowskiego posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. Na posiedzeniu byli obecni: wicemin. oświaty E. Krassowska, przedstawiciele min. Oświaty, najwyższej Izby Kontroli, Min. Ziemi Odzyskanych i CUP.

Komisja wysłuchiwała wicemin. oświaty E. Krassowskiej o stanie szkolnictwa wyższego w bieżącym roku szkolnym. Jak wynika ze sprawozdania, skład socjalny młodzieży szkolnej 1-go roku zmienia się na korzyść elementu robotniczego i chłopskiego. W dalszym ciągu wicemin. Krassowska oświadczy-

ła, że specjalną troską otacza min. oświaty kursy wstępne i przygotowawcze. Wprowadzone w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Gliwicach studium o Polsce współczesnej ma do spełnienia cele wychowawcze oraz związanie młodzieży z Polską Ludową. Ministerstwo dąży do usprawnienia gospodarki bratnich pomocy związszcza w zakresie domów akademickich oraz przydziału stypendiów.

Po przemówieniu wicemin. Krassowskiej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział posłowie: Rekas PSL Nowe Wyzwolenie, Król — (SL), Kurpiewski — (SL), Wróblewski — (PPR), Polkowski — (PPS), Strzałkowski — (SD) i Kulczyński — (SD).

W toku dyskusji omawiano między innymi dokładnie zalety i wady wprowadzonego obecnie systemu rekrutacji na 1-szy rok studiów, zwrotność stypendiów w kilkuletnim okresie po ukończeniu studiów, sprawę opłat za studia i t.d. Dyskusję zakończyły obszernie wyjaśnienia wicemin. Krassowskiej.

WARSZAWA, PAP. — w dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Przemysłowej. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa realizacji ustaw przyjętych przez Sejm Ustawodawczy w maju br., dotyczących zagadnień przemysłu i handlu.

## Zajścia w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że na północ od Tel-Awivu doszło do wymiany strzałów między brytyjskim patrolem wojskowym a kilkoma Żydami, należącymi do grupy Stern. W wyniku strzelaniny zginęło 4 Żydów, zaś dwóch zostało ciężko rannych.

# Podwójna etyka rządu U S A

Henry Wallace przepowiada bankructwo polityki Trumana — Marshalla

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wygłosił przemówienie na zebraniu Stowarzyszenia Postępowych Obywateli Amerykańskich w Cleveland. B. wiceprezydent wystąpił raz jeszcze przeciw amerykańskiej polityce zagranicznej, zarzucając jej podwójną etykę. Stany Zjednoczone — powiedział Wallace — popierają dyktatury w Łacińskiej Ameryce i antydemokratyczne rządy, począwszy od Turcji a skończywszy na Chinach Czang-Kai-Szeka.

Ameryka uczyniła szereg wykroczeń, o które obwinia inne kraje. Waszyngton zarzy-

kował niebezpieczną politykę, prowadzącą kraj do bankructwa.

Wallace skrytykował ostro doktrynę Trumana i plan Marshalla. Obie te koncepcje utworowały drogę ideom Hoovera rozbudowy Niemiec, jako twierdzy monarchistycznych zamierów angielskich kapitalistów. Udzielenie rzeczywistej pomocy dla zubożałego świata winno nastąpić poprzez międzynarodową specjalną instytucję pomocy, w miejsce obecnej jednostronnej polityki amerykańskiej, popierającej tylko wybrane przez siebie państwa.

## Kino „WŁÓKNIARZ”

Zawadzka 16

Pocz. g. 17-1a

Wytwórcia: „United Artists”

Produkcja: Sherevera

Eksploatacja: Film Polski

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 17 listopada.

11167

## DZIS PREMIERA!

Kapitałny Komik

FLAP (Oliver Hardy)

w niebywałej komedii Amerykańskiej

# ZENOBLIA

Reżyser: CORDON DOUGLAS



Te wiadomości, będąc owocem moich wysiłków umysłowych starszego oficera, kilka minut po jej skreśleniu, uważnie czytał drugi oficer o szlifach pułkownika. Miał zmęczoną, bladą z powodu bezsennych nocy, szorstką i zimną twarz. Był to szef jednego z oddziałów wywiadu, centrala którego mieściła się przy głównym dowództwie armii niemieckiej. Cienkie wargi pułkownika krzywiły się w ironicznym uśmiechu niezadowolenia. Jeszcze raz przeczytał raport. Odłożył go na biurko i zaklął w duchu:

— Donnerwetter!... Odcinka frontu nie udało się ustalić! Cóż z diaska robi ta nasza oświatowa agencja?!... Ale to wszystko wygląda na bardzo poważną sprawę. Należy działać!...

Herr pułkownik przerwał nagle i ostrym ruchem podniósł słuchawkę:

— Proszę połączyć mnie z piątką — rzekł nieco ochrypłym głosem. A gdy dostał żądane połączenie, zawołał do telefonu:

— Proszę natychmiast dolożyć wszelkich starań, aby ustalić gdzie i w jakim kierunku wyjechał z Moskwy o wiadomości już wam godzinie samochód marki „Zis” Nr 1012. Według sprawdzonych danych, znajduje się obecnie w strefie frontowej. Waszym zadaniem jest ustalić jak najszybciej, na jakim odcinku właściwie się znajduje w tej chwili. Informacji w tej sprawie oczekuję najpóźniej do jutra. Rozkaz musi być wykonany. Tu nie może być żadnych „ale”. Słyszycie?

Po wydaniu tej dyspozycji pułkownik odłożył słuchawkę, usiadł wygodnie w klubowym, miękkim fotelu i, mimo woli, uśmiechał się do własnych myśli. „Oha-

wiam się — przemknęło mu przez głowę dość bliskie prawdy przypuszczenie — że już w najbliższym czasie te przekłete działa Leontiewa same nam doniosą na jakim odcinku znajduje się wynalazca. Mam wrażenie, iż to musi być naprawdę jakaś diabelska machina. Tyle z nią, się cackano w Moskwie!”

Mniej więcej w tym samym czasie w Moskwie o której właśnie wspominał w swoich myślach Herr pułkownik, w gabinecie, raczej po prostu w pokoju dość schludnie umeblowanym, siedział przy biurku dwóch wojskowych. Rozmawiali między sobą. Przedmiotem ich ożywionej rozmowy był właśnie Leontiew, osoba, którego tyle kłopotu przysporzyła różnym panom w różnych krajach i miastach. Wspominali również o „Zisie”, który tym wyjechał inżynier.

— Zle zrobiliście, towarzyszu majorze. Że jednak nie zawiadomiliście kapitana Cwiedkowa o godzinie przyjazdu Leontiewa, — zwrócił się jeden z wojskowych do drugiego.

Ten, którego nazwano majorem, uśmiechnął się zlekka. Był to wysoki mężczyzna, o poważnej i inteligentnej twarzy. Mówił powoli, głęboko i starannie, obmyślając każde słowo. Wydawał się niezwykle zrównoważonym i spokojnym człowiekiem.

— Wasze obawy, towarzyszu, są niezasadne — odpowiedział niskim i wnikliwym głosem. — Kapitan Cwiedkow będzie powiadomiony o przybyciu Leontiewa w chwili, gdy inżynier znajdzie

się bezpośrednio na froncie. W tym samym momencie Cwiedkow dostanie szcze gółowe instrukcje co do opieki, którą ma rozłożyć nad osobą Leontiewa. Szczegóły tej opieki są, dawno ustalone. Nie ustawała ona ani na chwilę aż do dnia, gdy Leontiew zaczął pracować nad swoim wynalazkiem. Prawdę mówiąc, nie byłem specjalnie za tym, aby Leontiew wyjeżdżał na front.

— Podzielim wasze zdanie, majorze. Inżynier jest bardziej potrzebny tu, gdzie się produkuje jego „L-2”, niż tam, gdzie one działają. Ale to było wyraźne życzenie samego Leontiewa, który chciał koniecznie obejrzeć bojową działalność swoich armat bezpośrednio na polu walki. Przekonywał, że to właśnie pozwoli mu na dalsze udoskonalenie „L-2”.

— Możliwe — znów uśmiechnął się major — ale nie wolno zapominać o tym, że front to nie gabinet uczoności. Tam różnie bywa. A w ogóle trudno przewidzieć wszystko w takich szczegółach, jak to się robi na miejscu, w atmosferze, przypuszczeń, fabryki lub laboratorium.

— Chcecie przez to powiedzieć, majorze, zlekka zdenerwował się wojskowy że Leontiewowi może zagrażać jakieś niebezpieczeństwo?

— Nie powiedziałem tego, generale — rzekł spokojnie major — jednak muszę za znaczyć — byłbym bardziej spokojnym, gdyby Leontiew wrócił co prędzej z frontu. Mam pewne powody ku temu. I właśnie dlatego zaprosiłem was, generale, do siebie. (D. c. n.)





## Powrót Odysseusza

Według swoich własnych oświadczeń Mikolajczyk drapał z Polski 20 października, 1 listopada „miał” do Londynu „oficjalną wiadomość”, że się znajduje „w bezpiecznym miejscu”, a 3 listopada wyładował „szczęśliwie” w stolicy W. Brytanii. Tę dwutygodniową podróż b. pana prezesa nazwał obecnie ktoś z prasy angielskiej — „Odysseją Mikolajczyka”.

Mikolajczyk — Odysseuszem? „W piętkę goni anglikański skryba” — powiedziałby nieboszczyk Zagłoba. Boć Odysseusz — to król Italii, a Mikolajczyk tylko pacholek (City i Wall Street). Odysseusz opuścił ojczyznę, aby wziąć udział w wojnie, Mikolajczyk udał się do ojczyzny, aby wywołać wojnę. Odysseusz, walcząc z wrogiem, spróbował „konia trojańskiego” — udało się. Mikolajczyk, wójując z własnym narodem, dosiadł „konia anglosaskiego” — nic z tego nie wyszło.

Tyle — co do „Iliady”. A „Odysseja”? Odysseja — to powrót Odysza z Troi do ojczyzny i żony Penelopy, podróż bardzo długa, „najeżdża” licznymi przeszkodami i niebezpieczeństwami. Nie doświadczył tego Odysa z Marszałkowskiej. Pilotowany czule przez agentów „pewnej ambasady”, odbył wygodny epacerek samolotowo-samolotowy z Polski do Londynu. Nie wiadomo tylko, jakiego przyjęcia doznał od swej Penelopy. Jeśli Mikolajczykowa czytała o aresztowaniu Marii Hulawiczowej, sekretarki osobistej St. Mikolajczyka, zamieszkałej z nim wspólnie do chwili ucieczki — wiadomość ta „odbiła się” napewno dość silnie na obliczu niewiernego (również w stosunku do żony) „polskiego Odysza”.

E. Tam.

# PZPB Nr. 1 wyciągają wnioski

z I-szej narady włóknarzy — wielowarsztatowców  
Wywiad z dyrektorem naczelnym tow. Nowickim

Pierwsza Narada Włóknarzy-Wielowarsztatowców odbiła się mocnym echem wśród szeregowych rzesz włóknarzy. O zagadnieniach poruszanych na naradach mówi się zarówno przy warsztacie i w biurze, jak i w domu.

Dziś, po upływie pierwszych dni zwracamy się do tow. Nowickiego, dyr. naczelnego PZPB Nr. 1, z prośbą o wyrażenie opinii swojej w tych sprawach.

Jest on zadowolony z wyników narady. Najlepszym sprawdzianem jej wartości jest to, że już w poniedziałek 10 listopada szereg przadek z numerów 34 do 40 w przedsielni Księży Młyn przeszło na obsługę czterech stron. Dzięki temu można było uruchomić dodatkowo 120 tysięcy wrzecion, które do tej pory daremnie czekały na robotnika.

W ten sposób już w najbliższych dniach przedsielnia uzupełni niedawno powstałą lukę w zaopatrzeniu tkalni.

Brakiem narady, jak twierdzi tow. Nowicki, być może zbyt słaby liczebnie udział personelu dozoru technicznego: podmajstrów, majstrów i kierowników oddziałów. A przecież to jest ogół, które decydować będzie o powodzeniu ruchu wielowarsztatowców.

W chwili obecnej — stwierdza tow. Nowicki — stoją przed naszymi zakładami liczne i skomplikowane zadania. Od ich rozwiązania zależy powodzenie naszego planu i dalszy rozwój ruchu wielowarsztatowców.

A więc w pierwszym rzędzie powinniśmy przystąpić do usprawnienia pracy wielowarsztatowców drogą ustalenia wszystkich dotychczasowych braków technicznych, oraz tak zwanych wąskich przejść i to zarówno między oddziałami, jak i między fazami produkcji w poszczególnych oddziałach. Musimy czuwać nad utrzymaniem wszystkich norm wydajności pracy i zągiem dbać o racjonalne normatywy materiałowe.

Systematyczne i planowane usuwanie braków organizacyjnych i materiałowych, podejmowane w odpowiednim czasie, znacznie ułatwi nam pracę.

Jednym z podstawowych zadań, stojących przed kierownictwem jest synchronizacja (wzajemne przystosowanie) produkcji we wszystkich oddziałach, co zlikwiduje różne zbyteczne postoje.

Przygotowanie bazy technicznej, a więc przede wszystkim odpowiednie ustawienie maszyn, umożliwi szybki i masowy rozwój ruchu wielowarsztatowców.

Wielkie znaczenie dla sprawy posiada przekonanie całego dozoru technicznego o celowości i słuszności tego ruchu oraz usunięcie wszelkiego oportunistycznego, konserwatywnego i różnicznego, szkodliwych naleciałości, pokutujących jeszcze wśród pewnej części majstrów i podmajstrów. Gdy to się uda, to ruch wielowarsztatowców powinien się jeszcze bardziej rozwinąć. Okres szkolenia nowych kadr robotniczych włączając do szkolenia, a jakoś produkowanych towarów poważnie się podnieść.

Jednym z warunków powodzenia jest stała kontrola wykonania planu i to w poszczególnych

Rząd de Gasperi'ego ma we Włoszech wyrobioną markę. Wszyscy się doskonale orientują, że premier wraz z grupą oddanych mu ministrów zdradził naród włoski w haniebny sposób. W okresie wyborów, gdy chodziło o zdobycie władzy, roztaczał on przed narodem postępowy program działania, obiecywał przeprowadzić szereg reform społecznych, przywrócić upaństwowić przemysł i oddać ziemię chłopom. Zapowiedział też stanowczo zwalczanie faszyzmu. Jak się okazało, cały ten program był pewnego rodzaju przynętą dla mas robot-

niczych i chłopskich, które w dobrej wierze głosowały na partię chrześcijańsko-demokratyczną.

Po zdobyciu upragnionej władzy de Gasperi uchylił przyłbicy. Postępowy program położył w kącie, premier zaś pokazał narodowi, co potrafił zdziałać. Główną wytyczną jego postępowania było czujne wsłuchiwanie się w głos wysłanników prezydenta Trumana, którzy w zamian za dolary oraz obietnice poparcia domagali się od niego bezwzględnego posłuszeństwa. Drugim „arcyważnym” zadaniem

„patriotycznego” premiera było starranie usuwanie od władzy komunistów i socjalistów, którzy otwarcie zwalczały jego antynarodową politykę.

Zdradziecka polityka przyjaciół Departamentu Stanu odbiła się fatalnie na sytuacji wewnętrznej Włoch. Kraj, mający duże możliwości rozwoju gospodarczego stał się terenem wyzysku i eksploatacji zagranicznych i rodzimych kapitalistów, spekulantów, kupców czarnorynkowych, którzy nabijają swoje kieszy kosztami biednego chłopca i robotnika. Ponieważ amerykańskim przemysłowcom nie na rękę jest rozwój przemysłu włoskiego, przeto zamyka się fabryki, mające kluczowe znaczenie dla przemysłu Włoch. Fabrykant włoski radzi sobie jakoś — otrzymuje przecież odszkodowanie w dolarach, robotnik 214 powiększa zastępy bezrobotnych, których liczba dochodzi już do 3 milionów. Ma też jeszcze jedną możliwość: wyjazd za granicę jako siła robocza w kopalniach i hutach Anglii, Belgii, Francji itd.

Włochy, mimo „kupionej” przez departament stanu rządu, mimo przewalającej amerykanizacji, rekrutujących się ze sfer bankierów, kupców, przemysłowców i faszystowskich awanturników, nie są jednak dla amerykańskich imperialistów terenem zupełnie bezproblemowym. Posiadają bowiem uświadomioną klasę robotniczą, której blask dolara nie grzeje, ani nie nakarmi.

Postępowa część społeczeństwa, zgrupowana w szeregach partii komunistycznej i socjalistycznej, ostro potępia zdradziecką politykę rządu i rozbijające posunięcia amerykańskiego socjalisty Saragata, którzy usiłują przehandlować niepodległość Włoch. Często strajki, protesty i demonstracje odzwierciedlają nastroje, panujące w społeczeństwie włoskim, które pragnie samo decydować o swym losie.

Pokazują je również ostatnie wybory do Związków Zawodowych, jakie odbyły się w Sesto an Giovanni, w jednym z największych ośrodków przemysłowych w północnych Włoszech. Komuniści zdobyli w związkach robotniczych 58 procent głosów, socjaliści 27 procent.

Wybory te świadczą, że masy pracujące Włoch należą do ocalałych socjalistów i chrześcijańskich demokratów, będących tylko z nazwy demokratami, i obudną grę tych polityków, i przechodzących coraz bardziej na stronę partii, broniących interesów zarówno jednostki, jak i suwerenności państwa.

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## Górnicy wzywają do współzawodnictwa

Nazywam się Pytel Antoni, pracuję jako górnik na kopalni Bierut Jaworznicko-Mikolowski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W miesiącu sierpniu br. wykonałem 174 proc. ustalonej normy i zobowiązuje się przez cały okres współzawodnictwa z włóknarzami

do dnia 31.12 1947 r. utrzymać się na wysokości osiągniętego wyniku.

Kto z robotników włóknarzy odpowie na moje wezwanie i stanie ze mną do szlachetnego współzawodnictwa w pracy!

Cześć pracy!

Pytel Antoni

## Nowe towary P.S.S.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców, w dążeniu do zapewnienia swym konsumentom

dobrych i po niższych cenach towarów, włączyła już uruchomionymi środkami własnej produkcji, przystąpiła w tych dniach do produkcji cukru waniliowego. W najbliższych dniach P. S. S. nabydzie urządzenia fabryki mydła, która będzie nieświeżość, po doprowadzeniu do stanu używalności, uruchomiona, zapewniając kupującym produkt

dobry i po cenach niższych niż z fabryk prywatnych.

Również w przygotowaniu znajduje się pakowanie płatków owsianych i rozlewnia soku wiśniowego (naturalnego), jak też olejków do ciast.

Jak z tego widać, P. S. S. stale i systematycznie kroczy po linii rozbudowy własnej produkcji, odczuwając potrzeby rynku naszego miasta.

nych fazach przerobu, co pozwoli na natychmiastowe ujawnienie narastających trudności i umożliwi odpowiednie przeciwdziałanie.

Opracować należy obecnie pełny projekt uruchomienia maszyn, obejmujący plan zatrudnienia nowych sił roboczych, szkolenie uczniów i szkolenie majstrów.

Musimy również przystąpić do planowego szkolenia zarówno wielowarsztatowców jak i personelu technicznego opracowując dlań odpowiednie metody pracy. Comiesięczne narady techniczne - wytwórcze z udziałem najlepszych przodowników - wielowarsztatowców i majstrów dadzą możliwość spopularyzowania wielu cennych doświadczeń w zakresie prawidłowej

organizacji pracy, zmniejszenia ilości postojów, zredukowania ilości zbytecznych ruchów itp.

Obowiązkiem naszym jest wzmoczenie naszych wysiłków w kierunku zapewnienia wielowarsztatowcom odpowiedniej opieki i to zarówno technicznej i materiałnej, jak i moralnej.

W takich i tylko w takich warunkach kształtować się może nowy typ pracownika, typ robotnika pełnego inicjatywy, woli działania, świadomego swych obowiązków i odpowiedzialności — typ inteligentnego robotnika, o którym mówił na ostatniej naradzie tow. wiceminister Szyr.

# INTERPELACJE

## Biurokracja czy zła wola?

Mało się o nas pisze i nie wszystkim wiadomo, że my robotnicy z Fabryki Szpupek (przy ul. Andrzeja 53 i Koperulka 17) pracujemy tak samo ofiarnie, jak robotnicy wielkich zakładów przemysłu włókienniczego. Jesteśmy wprawdzie małą garstką, ale zaopatrzeni całym przemysłem włókienniczym. Dwustu robotników — to dwieście rodzin. O tym po-

winien pamiętać CZPW, jak również Związek Zawodowy.

Pracujący Fabryki Szpupek znajdują się w specyficznej sytuacji. Produkcyjnie podlegamy CZPW, organizacyjnie — Związkowi Zawodowemu Przemysłu Drzewnego. W ostalnym rachunku nikt się o nas nie troszczy. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnego przy-

działu z oficjalnie przydzielanych dla pracujących w przemyśle włókienniczym Dłaczego? Ponieważ wszystko rozprawdza się przez Związek Zawodowy a my nie jesteśmy członkami Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego.

W takim oto kręgu znaleźliśmy się. Prosimy CZPW oraz Związek Zawodowy aby ten stan rzeczy zlikwidować. Przy dobrej woli można bardzo łatwo tę sprawę rozstrzygnąć. Podlegając CZPW chcemy być członkami Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego. Prosimy także o rozpatrzenie naszej prośby w sprawie przydzielenia nam dotychczasowych przydziałów.

Grupa robotników Fabryki Szpupek  
Drewnianych

## Wezwanie

Ja Pałka Piotr, pracuję jako górnik na kopalni Bierut Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W miesiącu sierpniu br. wykonałem 192 proc. ustalonej normy i zobowiązuje się przez cały okres współzawodnictwa z włóknarzami do dnia 31 grudnia 1947 r. utrzymać się na wysokości osiągniętego wyniku.

Kto z robotników włóknarzy odpowie na moje wezwanie?

OFIARY

Z okazji imienin tow. Madeja ob. Bogas Jan wpłacił na sieroty po zamordowanych towarzyszach z PPR zł 15.000.—

(Dzi)



## Sylwetki nowych ludzi

## Tow. Błachowicz - dziewiarz mechanik



Tow. Stanisław Błachowicz przy pracy —  
długo z ręką maszyną

W związku z przeprowadzaniem w przemyśle komasacji, do Państwowych Zakładów Dzieciarskich Nr 2 nazwano swego czasu z różnych fabryk i przygodnych magazynów wiele starych, dziewiarskich maszyn, tow. „Szubertek”.

Wszystko to — jak mówią tamtejsi robotnicy — było „w proszku” i mimo usilnych starań ze strony dyrekcji nie można było znaleźć specjalisty, który podjąłby się je złożyć i uruchomić. Owszem, na ogłoszony w prasie przetarg zjawili się jacyś mechanicy, zgodzili się złożyć każdą maszynę za 20 tysięcy złotych, ale, niestety, więcej się nie pokazało. Po nich przyszli nałepni, ale wszyscy zgodnie orzekali, że „to” tylko młotem potnie i sprządnąć na złom.

„Zdawało się — opowiada przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Zwierzak — że już nic z tego nie wyjdzie. Ale wówczas wiadomo wystąpił tow. Stanisław Błachowicz, który pracuje tu u nas, jako dziewiarz, a który podjął się z tego zamek coś zrobić. No, i wyobraźcie sobie, że już dziś uruchomił naszą maszynę. Ale ożółł i on we własnej osobie...”

— Może opowiecie nam, towarzyszu, jak to było z tymi maszynami?

— O, po prostu — zmyślał mój ci mechanicy z miasta. Ponieważ zdają sobie sprawę, jak bardzo potrzebna nam jest każda maszyna i ponieważ, pracując w dziewiarskim już 15 lat, trochę się na tych maszynach znam, postanowiłem wbrew ich opiniom pokazać, że „to” nie szumie, że przy dobrych chęciach da

się go wykozystać, no i, jak widzicie, oto ówma maszyną od rana pracuje... Ale, to jeszcze nic — opowiada dalej tow. Błachowicz — bo mieliśmy lepszą becę z maszynami amerykańskimi. Wstawiono tu do nas 20 maszyn dziewiarskich z UNRRA. Maszyny te, to 64-systemowe cacka. Każde z nich wyrabia przez godzinę 15 kg tkaniny. Ożółł te maszyny trzeba było zmontować, ustawić i wypróbować. Kiedy usłyszałem, że jakiś tam fachowiec z miasta żąda od zmianowania po 100 tysięcy złotych, postanowiłem spróbować. Z pomocą byłego mego ucznia, ob. Szczepańskiego, który tłumaczył mi z angielskiego nazwy części — wbrew docinkom kolegów, że „na tej robocie żeby sobie polamać” — złożyłem dwie maszyny, uruchomiłem i przez dwie godziny zrobiłem na nich 60 kg tkaniny. Niestety, UNRRA

dała maszyny, ale nie dała do nich zapasowych igieł dziewiarskich, trzeba czekać aż nadejdą.

Taki to jest tow. Błachowicz, mechanik. Na razie pracuje nadal na warunkach dziewiarskich, ale jak nas zapewnił w dyrekcji, wreszcie już alterna o przyznanie mu specjalnej premii za uruchomienie maszyn. Jego twórczą pracę przytłoczą zakładom kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności — a od Nowego Roku, kiedy ruszy oddział maszyn amerykańskich, on, jako że pierwszy je zmontował — zostanie chyba jego kierownikiem. Obecnie stoi przed nim poważne zadanie wyszkolenia dla obsługi tych maszyn odpowiedniej kadry młodych dziewiarszy. Jesteśmy pewni, że tow. Błachowicz poda nowym zadaniom.

## Aktywność kół P.P.R. i P.P.S.

Odkryło się wspólne zebranie egzekutyw kół PPR i PPS przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego.

Zebrań towarzysze, w braterskiej atmosferze, stworzonej poczuciem wspólnych obowiązków, omówili najważniejsze zagadnienia dotyczące współpracy technicznej, handlowej i szkoleniowej z Czechosłowackim Przemysłem Papierniczym.

Sprawę dyscypliny pracy szetoko omówił tow. Grzegorz Axentowicz. W dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni towarzysze, postanowiono nawiązać współpracę ze wszystkimi kołami PPR i PPS na terenie naszego przemysłu, przez wzajemne informowanie się o sprawach zawodowych, gospodarczych, politycznych i kulturalno - oświatowych. Z naciskiem podkreślono konieczność uaktywnienia członków kół oraz zwrócenia szczególnej uwagi na dyscyplinę pracy wszystkich zatrudnionych w przemyśle papierniczym.

Z kolei omówiono sprawę współzawodnictwa, którą zreferował tow. Ostalski (ZWM).

W wyprzedzającej dyskusji tow. Krasul oświadczył, że w związku z rozszerzeniem współzawodnictwa należy dążyć do szybkiego uruchomienia trzeciej maszyny papierniczej w Głucholazach oraz maszyny papierniczej w Rudawie, nad którą kończy się naprawa oberwań, jego sifitu. Niezależnie od dalszego uruchomienia maszyn papierniczych, organizacje partyjne i społeczne winny dążyć do rozwoju współzawodnictwa. Przy końcu obrad ustalono kalendarz wspólnych zebrań do końca bieżącego roku.

Całość omawianych spraw w formie referatu postanowiono podać do wiadomości kół partyjnych w naszym przemyśle.

Stwierdzono, że współpraca bratnich organizacji PPR i PPS na terenie CZPP zacieśnia się coraz bardziej. Cofa, jakie stawiają przed sobą oba koła, to dążenie do podniesienia poziomu ideologicznego, politycznego, społecznego i kulturalnego pracowników przemysłu papierniczego.

S. Śmiatkowski.



Tow. St. Kisi (Centralna Szkoła PPR). Prosimy zgłosić się osobiście do naszej redakcji w godzinach między 9.30—10.30.

W.R. Wiersz nie nadaje się do druku. Z.Konicki. Pominąwszy stronę artystyczną — w wierszu Peńskim nie ma prawdziwej Łodzi — Łodzi pracy i walki o lepsze jutro naszego kraju. Czy nie byłoby lepiej zaczynać od rzeczy bardziej konkretnych — i to nie wierszem, ale prozą?

## Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Rzepkowski (167,3 proc.), Franciszek Płarski (155,2 proc.), Tadeusz Korliński (161,3 proc.), Janina Rzepkowska (151,6 proc.) oraz Stanisław Łukasik (155,7 proc.).

W PZPW Nr 3 pierwsze miejsce zajął Józef Masur (155,1 proc.), a drugie Zygmunt Morga (155,5 proc.).

W PZPW Nr 8 osłowe miejsca uzyskali Jan Dudek (159 proc.) i Franciszek Eleński (150 proc.).

W PZPW Nr 1 osiągnął Feliks Jurga 141,0 proc., a Maria Terpiak 139,5 proc.

## ŁÓDZKIE

## TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

Elektrownia Łódź

z angażuje

5 MONTERÓW

3 TOKARZY

1 BIEGLĄ MASZYNISTKĘ

Zgłoszenia do Wydz. Personalnego Elektrowni ul. Daszyńskiego Nr 58 pokój 281.

Przemysł nasz uniezależnia się od zagranicy  
Krajowa produkcja biegnaczy rozpoczęła

Wśród różnych plag, trapiących nasz przemysł włókienniczy, nie najmniej ważną miejsce zajmowały biegnacze, a ściślej mówiąc brak biegnaczy.

Są to na pierwszy rzut oka niepozorne kłameki, wykonane z metalowego drutu, umieszczone na obręczkach prężące i obracające się bardzo szybko. Ilość obrotów ich sięga kilku tysięcy na minutę. Nic dziwnego, że muszą być wykonane z bardzo twardego materiału, posiadającego okrośniony skład chemiczny i sprężystość. Biegnacz nie wykonany z odpowiedniego materiału łamie się bardzo szybko.

Przed wojną nie produkowano w Polsce żadnych artykułów technicznych. Nic dziwnego, że autowłók (druć) niezbędny dla wyruchu biegnaczy, a nawet gotowe biegnacze sprowadzaliśmy z zagranicy (przede wszystkim ze Szwecji).

Obecnie nawet za dewizy trudno otrzymać na rynkach międzynarodowych odpowiednie ilości biegnaczy. A dewizy tych zresztą za dużo nie posiadamy. Tymczasem zaś biegnacze z powodu specjalnych warunków pracy w ciągu kilku dni lub tygodni się zużywają i z dnia na dzień rośnie zapotrzebowanie na nie. Szczególnie trudności napotyka rozwiązanie zadania zaopatrzenia przemysłu w biegnacze mosiężne.

W tych warunkach stanęło przed przemysłem polskim zagadnienie uruchomienia krajowej produkcji biegnaczy. Po wielu próbach i uciążliwych zabiegach opracowano w wałecznym drucie w Dzielnicach metodę wytwarzania tzw. prasówki, tj. surowca, z którego cięgnięto się drut mosiężny. Drut ten produkuje fabryka „Kabel” w Krakowie, a w Łodzi drut ten podlega dalszej przeróbce — szlaczowaniu, cięciu itd., po czym wyrabia się z niego gotowe biegnacze.

Choć produkcja mosiężnych biegnaczy rozpoczęła się zupełnie niedawno, to już w chwili obecnej pokrywa przemysł krajowy zapotrzebowanie włókiennictwa w tym zakresie w 100 procentach. Dzięki pracy takich osób, jak ob. Bączkowi i inż. Martynowski (kierownik techniczny wałecznym w Dzielnicach) oraz dzięki wysiłkom dyrektora technicznego fabryki „Kabel”, inż. Klebika, udało się wytworzyć ten artykuł, uwalniając nasz przemysł od łodnej i dolegliwości i umożliwiając go w jeszcze jednej dziedzinie od zagranicy.

Co się tyczy biegnaczy stalowych, to na razie wyrabia się je jeszcze z drutu importowanego, ale problem krajowej produkcji drutu stalowego bliski już jest rozwiązania. A tym zapewni nas tow. inż. Śrebniak — „czarodziej” z Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych. Lem.

## Literaci Łódzcy jadą na zjazd wrocławski

We Wrocławiu w dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się trzeci z kolei Ogólnopolski Zjazd Literatów, w którym weźmie udział około 100 osób.

Na zjazd ten wyjadzie z Łodzi 6-osobowa delegacja, w skład której wchodzi: Brzechwa, Brandys, Bruck, wiceprezes łódzkiego oddziału — Matuszewski, Żukowski, Żółkiewski, Gojawiczyńska i Jasrun.

Wraz z nimi uda się do Wrocławia 3-osobowa delegacja tygodnika „Wied”.

## Przewoźnicy winni uzyskać koncesję

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że przewoźnicy (dorożki, taksówki, samochody transportowe oraz wozy konne, trudzące się przewozami zarobkowymi) są traktowani, jako przedsiębiorstwa usługowe. Dla tego też w myśl § 1 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22.7.1947 r. podlegają obowiązkowi koncesjonowania. W związku z tym obowiązani są opłacić w właściwych Urzędach Skarbowych opłatę koncesyjną do dnia 15 listopada 1947 r. oraz do tego samego terminu wnieść podanie do Zgromadzenia Kupców m. Łódź.

## NA WOKANDZIE

## Dwaj zbrodniczy bracia przed Sądem

W dniu wczorajszym Wojewódzki Sąd PKP rozpatrywał sprawę dwóch braci Józefa i Władysława Kosa. Józef Kos był maszynistą na stacji Kolaszki, a Władysław maszynierem ekspedycji towarowej na tejże stacji. Rozprawy przewodził major Janczarek, oskarżał major Kanel, bronił adwokat Zajackowski i Głuski.

Według aktu oskarżenia Józef Kos oraz Władysław Kos w nocy z dnia 6 na 7 maja 1946 roku zabili Niemca Adolfa Radkego w Kolaszkach, a po upływie paru godzin zastępcę zawiadowcy stacji, Tadeusza Cywińskiego. Poza tym Władysław Kos oskarżony jest o to, że nakłonił brata do zastrzelenia Radziszewa Roznowskiego, który znajdował się krytycznej nocy w towarzystwie Cywińskiego. Józef Kos strzelił ale na szczęście chybił.

Józef Kos został aresztowany 9 maja 1946 roku. Odpowiadał wówczas przed Wojewódzkim Sądem PKP tylko za morderstwo zabójstwa Roznowskiego i za usiłowanie dokonania kradzieży z kasy kolejowej na stacji Kolaszki. Został wówczas skazany na 10 lat więzienia. Władysław Kos natomiast zbiegł z pracy w Kolaszkach i przebywał na terenie Kieleckiego, gdzie brał udział w napadach terrorystycznych na autobusach. Ujęto go w marcu br.

Obecnie obaj bracia odpowiadają przed sądem, ponieważ Władysław stara się przeczucić winę za zabójstwo Cywińskiego na Józefa.

Świadek Roznowski zeznał, że widział, jak do niego strzelił Józef Kos. Kto strzelił do Cywińskiego, nie wie. W każdym razie Cywiński miał opinię człowieka uspołecznionego i był w Kolaszkach bardzo ceniony. Po zabójstwie ludzie opowiadali, że Władysław Kos miał osobiste porachunki z Cywińskim.

Świadek Marian Kadziłowski był napadnięty w grudniu 1946 roku przez Władysława Kosa i jego współników na terenie Kieleckiego. Tej samej nocy handyci ograbowali leśniczego Piechowskiego.

Prokurator Major Kanel w swojej mowie oskarżycielskiej usnał wszystkie zarzuty stawiane oskarżonym za udowodnione i podkreślił społeczność obydwoj oskarżonych.

Prokurator domagał się najcięższego wyroku kary.

Wyrok w tej sprawie podany w dniu najbliższym.

## Pomoc młodzieży studiującej —

— obowiązkiem każdego Polaka

## TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Stefan Palczyński (165,1 proc.), Helena Rybakowa (159,8 proc.), Gołzowska (148 proc.) i Wierszeniowa (132 proc.).

Na „czwórkach” pierwsze miejsca zajęli Józefińska (144,4 proc.) i Dratwiczka (139,7 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Skonki (125,3 proc.) wyprzedził zespół Jabłonskiego (114,8 proc.), a Stolarz Stefan (117,1 proc.) Stolarza Zygmunta (100,2 proc.).

W PZPB Nr 2 uzyskał przedkwa Walentyna Chępska (4 strony) 181 proc., a Józefa Chępska (3 strony) 138,9 proc. W tkalni we współzawodnictwie „czwórki” ewoluowe miejsca zajęli: Aniela Zachariasz (139 proc.), Janina Jurczak (128,1 proc.), Apolonia Płatkowska (126 proc.) i Helena Świerczyńska (122 proc.).

Na „czwórkach” przodujące miejsca uzyskały: Helena Płachta (158,6 proc.), Zofia Rogul (127,5 proc.) oraz Janina Ziolkowska (132,1 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedkwal (4 strony) uzyskała Wiktorina Babas 186 proc., a Stanisława Świderek 135 proc. W tkalni „czwórki” ewoluowe miejsca zajęli: Zofia Waliszek (179,4 proc.), Maria Fryczek (178,2 proc.), Stanisława Sokółowska (175,1 proc.), Stanisława Górczyńska 167,6 proc., Franciszka Wólcik (164,7 proc.) oraz Władysław Szymor (161,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedkwal (150 wrzecion) uzyskała Helena Jagielska 140 proc., a Wojciechowska 128,7 proc.

We współzawodnictwie grupowym

zespół z pierwszej zmiany Grzelaka (127,9 proc.) uległ zespołowi z drugiej zmiany Bogdańskiego (128,3 proc.), a zespół Mańkuta (134,6 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (124,2 proc.).

We współzawodnictwie „czwórki” wyprzedziła Józefa Rajka (147,5 proc.) Konstancję Kazimierską (145,2 proc.), a we współzawodnictwie „czwórki” Łaskadla Jurkowska (148,8 proc.) i Janina Szczepaniak (140,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni wśród „czwórek” pierwsze miejsca zajęli: Zygmunt Skaliński (163,9 proc.) oraz Wojciech Balcerzak (163,7 proc.).

W PZPB Nr 9 uzyskała przedkwa Janina Kluczyńska (3 strony) 171 proc.

W tkalni „czwórki” osiągnęła Władysława Frych 159,7 proc. Następne miejsce zajął Bernard Motylewski (149,9 proc.).

W PZPB Nr 10 uzyskała Maria Lisowska (872 wrzecion) 156,2 proc., a Mar'a Bugalska (na 800 wrzecionach) również 156,2 proc.

W PZPB w Fabianicach na „czwórkach” pierwsze miejsca zajęli Genowefa Adamska (137,5 proc.) i Ludwika Miksa (139 proc.). W przedkwal Zofia Prochoń (750 wrzecion) wykonała normę w 136,4 proc.

W PZPB w Andrychowcu wśród przedkwal obsługujących 928 wrzecion pierwsze miejsca zajęli: Rozalia Karakozka (135,2 proc.) oraz Aniela Bizon (134 proc.).

W tkalni „czwórki” najlepsze rezultaty osiągnęła Anna Pękals (147,5 proc.), Józef Bergosz wykonał swe zadanie dzienne w 149,6 proc.



## Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja  
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”  
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 14, I. p.  
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

### Komu winszujemy

Piątek, 14 listopada 1947 r.  
Dziś: Gertrudy.

### Ważniejsze telefony

40-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.

13-14 Powiatowa Komenda M. O.

10-41 Miejski Komisarjat M. O.

10-72 Straż pożarna

11-13 Ubezpieczalnia Społeczna

10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony.

11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

### KINA

Kino „Baltyk” wyświetla film radziecki pt. „Nowe życie”. Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20.

Kino „Polonia” wyświetla film pt. „Wesoły sublokator” komedia amerykańska.

## Ruch w Urzędzie Stanu Cywilnego

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Piotrkowie jest stosunkowo duży ruch. Od 1 stycznia br. do chwili obecnej zawarto tam 414 małżeństw. Przeciętnie tygodniowo 10 par składa tam małżeńską przysięgę.

Pary te najczęściej są w wieku od 20 do 30 lat, choć zdarzały się wypadki zawierania ślubów między osobami w wieku 60 a nawet 70 lat.

Pragnący wstąpić w związki małżeńskie niezbyt dobrze orientując się, jakie dokumenty należy przedłożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego. A więc niezbędny jest wyciąg z metryki urodzenia, oraz zaświadczenie z Biura Meldunkowego, że dane osoby są dotychczas stanu wolnego. Następnie potrzebnych jest dwóch świadków — muszą oni być pełnoletni i piśmienni.

Sam akt zawierania związku małżeńskiego odbywa się nader uroczystie. Kierownik Urzędu staje poza stołem nakrytym zielonym sukniem i przybrany waw sze świeżymi kwiatami. Na ścianie wisi godło państwa. Kierownik odbiera przysięgę od młodej pary i następnie wygłasza krótkie przemówienie, przypominając cele małżeństwa i obowiązki małżonków. Uroczystość kończy się spisaniem aktu ślubu.

Niestety, niektórzy podchodzą mało uroczysto do chwili tak ważnej w ich życiu. Przybyszą oni do Urzędu w roboczych ubraniach, często nie umyeli, a panowie młodzi nawet nieogoleni. Młode pary powinny tak, jak czyni to znaczna większość, traktować zawieranie ślubu poważnie i chwilę tę uczcić przynajmniej lepszym daniem o swój wygląd zewnętrzny.

### CZYTAJCIE

„Głos Piotrkowski”

## W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym „Wici”

### Min. Dąb-Kociol wśród młodych działaczy chłopskich

W Dębowej Górze, koło Skierniewic, w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Związku Młodzieży Wiejskiej RP. „Wici” odbywa się kurs instruktorów Wojewódzkich Związków MW. „Wici”, dla tych spośród młodzieży wiciowej, którzy albo już czynnie pracują w terenie, organizują i usprawniają działalność poszczególnych kół młodzieżowych albo do tej pracy dopiero się przygotowują.

Minister nie odmówił i w dniu 6 listopada br. przybył do Dębowej Góry, gdzie wygłosił obszerny referat o pracach w rolnictwie, o tych wszystkich bolączkach, które powstrzymują wieś w postępie i o tych wszystkich osiągnięciach, które dają polską wieś do dobrobytu i kultury.

Mówił o konieczności lepszej uprawy i zwiększeniu wydajności gleby, o postępie w mechanizacji rolnictwa, o elektryfikacji wsi, o spółdzielczości na wsi, o ludowych domach kultury i świetlicach. Podkreślił konieczność ukształtowania nowego typu człowieka pozytywnie nastawionego do współczesnej rzeczywistości i biorącego jak najbardziej czynny, aktywny udział w budowaniu lepszego jutra wsi polskiej.

Młodzi instruktorzy wyrazili ministrowi swoją wdzięczność za niezmiernie interesujący referat i za udział w dyskusji. Podkreślali z dużym zadowoleniem fakt bezpośredniego kontaktowania się z najwyższymi czynnikami rządowymi z pracownikami i działaczami na wsi, i przyrzekli ministrowi dołożyć wszelkich starań, aby przybliżyć moment, gdy wieś polska osiągnie poziom gospodarczy i kulturalny, do którego już doszły inne postępowe kraje rolnicze w Europie.

P.G.

## Przedszkole R.T.P.D. w Piotrkowie

Przed niedawnym stosunkowo czasem rozpoczęło działalność Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Zarząd Miejski dał i odremontował dla tego Towarzystwa dom przy ulicy Adama Próchnika 5.

W pięknie urządzonym budynku, do którego przylega ogród, dzieci robotników piotrkowskich znajdują troskliwą opiekę. Pod kierunkiem wykwalifikowanych sił dzieci bawią i uczą.

Narazie w piotrkowskim przedszkolu RTPD znajduje się 40 dzieci. Dzieci otrzymują tam bezpłatne posiłki.

Najpoważniejszą trudnością dla piotrkowskiej RTPD stanowi brak zainteresowania tą instytucją wśród mieszkańców miasta. Dowodem tego jest niewielka liczba członków. Wydaje się, że tak godna poparcia instytucja, jaką jest RTPD winna wzbudzać większe zainteresowanie, doznawać szerszego poparcia społeczeństwa i jaknajbujniej rozwijać się w naszym mieście. Musimy bowiem dążyć do tego, aby wszystkie dzieci piotrkowskich robotników, a nie tylko niewielki ich procent znalazły odpowiednią opiekę w czasie pracy ich rodziców.

## Piotrkowianie wołają o wiadukt nad torami kolejowymi

W końcu ulicy Słowackiego w Piotrkowie znajduje się przejazd kolejowy. Czekają na otwarcie przejazdu piotrkowianie w ciągu szeregu lat istnienia tego przejazdu, stracili bezproduktywnie miliony godzin, które mogły być wykorzystane w pożyteczny sposób.

Każdego dnia ruch zatrzymywany tam jest po kilkadziesiąt razy to znaczy tyle ile razy przejeżdżają i manewrują pociągi. Zatrzyma-

nia ruchu trwają często po dwadzieścia minut lub dłużej.

Przeszkoda ta winna być jaknajbardziej zlikwidowana, choćby przez zbudowanie wiaduktu dla pieszych ponad torowiskami. Fundusze wyłożone na tę budowę zwrócić się w krótkim czasie w ogólną gospodarkę narodową przez zaoszczędzenie zmarnowanych milionów godzin, które piotrkowski świat pracy traci na czekanie na przejście przez przejazd.

Tyle o ślubach. W Urzędzie Stanu Cywilnego dowiedzieliśmy się jeszcze o sprawie zgłaszania urodzeń. Otóż rodzice często odwołają zgłoszenie w Urzędzie Stanu Cywilnego urodzenia dziecka, aż do chwili, gdy potrzebna im jest metryka dla przedstawienia w innym urzędzie — aprowizacyjnym, kwaterunkowym itp. W myśl obowiązujących przepi-

sów zgłoszenia winny następować w terminie dwóch tygodni od urodzenia dziecka. Przekroczenie tego terminu może spowodować kłopotliwe konsekwencje dla rodziców, a w pierwszym rzędzie grzywnę pieniężną. Sprawy tej nie można zaniedbywać i jak najspieszniej po urodzeniu dziecka meldować małego obywatela w Urzędzie.

## Hodowla lnu i konopi zostanie podwołona w roku przyszłym

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził na ostatnim posiedzeniu projekt umowy plantacyjnej dla lnu włóknistego i konopi na 1948 rok, przynoszącą plantatorom znacznie korzystniejsze warunki od dotychczasowych. Przewiduje się, że w wyniku nowo ustalonych warunków kontraktowania — uprawy lnu włóknistego i konopi na podstawie nowych umów z roszarniami wzrosną do 35—40 tys. ha, podczas gdy obszar upraw, zakontraktowanych w roku bieżącym wyniósł ok. 16 tys. ha.

Uzyskany w ten sposób surowiec włóknisty dla przemysłu 10—11 tys. ton włókna, co ma tym większe znaczenie, że sytuacja w dziedzinie zakupów zagranicznych jest obecnie utrudniona. Wiele państw europejskich zredu-

kowało obszary zasiewów, a światowe ceny lnu znacznie wzrosły.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego zleca też Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu — niezwłoczne zakupienie zagranicą 500 ton nasion lnu włóknistego i konopi.

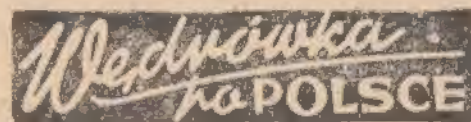
Projekt umowy plantacyjnej przewiduje, iż roszarnie zobowiązują się do odebrania planu po cenach od 700 — 1.500 złotych za 100 kg słomy — w zależności od klasy. Przemysł włókienniczy gwarantuje plantatorom możliwość zakupu za otrzymaną należność tkanin bawełnianych po cenach komercyjnych. Roszarnie dostarczają plantatorom po 130 kg nasion na 1 ha uprawy.

## Tragiczne skutki

### manipulowania bronią

Gospodarz wsi Paskrzyn, gmina Ręčno — Zygmunt Michalski z posiadanych części skonstruował broń palną. Manipulując nabiją „strzelbą” swojej konstrukcji spowodował wystrzał i ciężko ranil przy tym swą trzyletnią córeczkę — Marię. Dziecko po paru minutach skonało na rękach przerażonych rodziców.

Fakt ten winien być przestrogą dla innych, lekkomyślnych „miłośników” zabawy bronią.

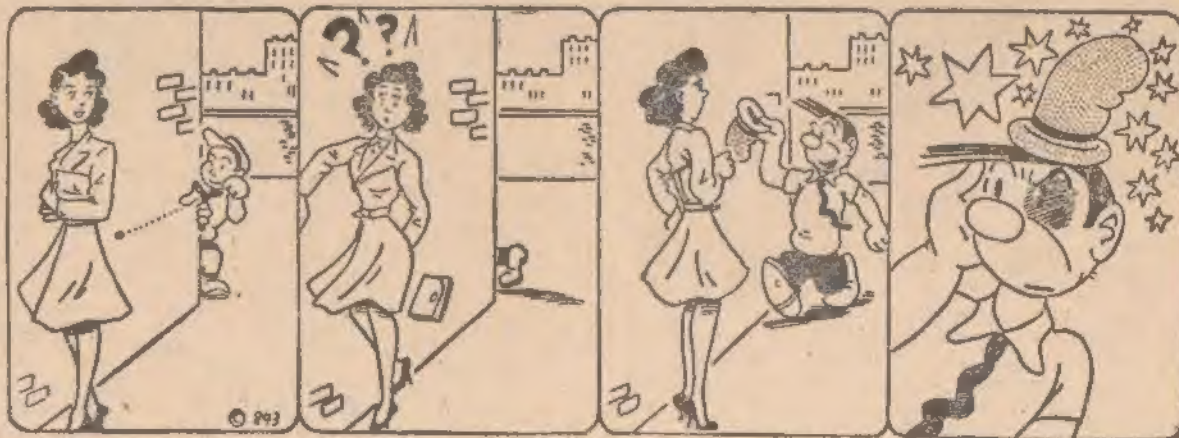


### STATEK POŻARNICZY.

Portowa Straż Pożarna w Gdańsku otrzymała ostatnio specjalny statek pożarniczy, co przyczyni się do dalszego usprawnienia służby przeciwpożarowej w porcie.

## Przygody Jasia Wiercipięty

D-018582



Brzydki chłopak.

Uciek!

Przepraszamy panią!

Masz!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-81. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505 Zakł. Graf. RSW „Prasa” Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 spałty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 spałty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65 powyżej 201 mm zł. 80. — Nekrolog (strona — 4 spałty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo osobiste i posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, rozszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie: ogłoszenia o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilansy i komputacje o 200 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 spałty o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-spałtowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.



## DZIEŃ ŁÓDZI

### JUBILACI PRACY

W dniu 13 bm. w Elektrowni Łódzkiej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń 6-ciu pracownikom, którzy święcili 25-letni swój jubileusz nieprzerwanej pracy w tej instytucji. Są to: Józef Odolak, referent Wydziału Instalacyjnego, Wacław Kaczmarek, mistrz Wydziału Liczników, Stanisław Jarzębski, mechanik, Zygmunt Sobczak, elektrotechnik, Franciszek Milczarek, szofer, Bronisław Jagusiak, palacz.

Do jubilatów przemówili dyrektorzy: inż. J. Wajnberg i E. Andrzejak, którzy w dłuższych okolicznościowych przemówieniach pochwaliли wartość pracy i ocenili pozytywnie długoletnie ich wysiłki dla dobra instytucji i dzieła odbudowy Państwa.

Oprócz Dyrektora koleżanki i koledzy złożyli Jubilatom serdeczne gratulacje. (Kal.)

### POCHÓD AKADEMICKI

Komitet Organizacyjny „Tygodnia Studenta” zawiadamia, że dnia 16 bm. o godzinie 12 odbędzie się humorystyczny pochód akademicki. Trasa pochodu — zbiórka ul. Narutowicza Nr 88, następnie pochód pójdzie ul. Sterlinga, Pomorską, przez Plac Wolności, ul. Piotrkowską i ul. Stalina.

### ODCZYT WICEMIN. CHAJNA

W ramach podjętych przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich RP akcji kulturalno-oświatowej odbył się w dniu 12 listopada rb. w Łodzi w wypełnionej po brzegi wielkiej sali Sądu Okręgowego odczyt wiceministra Sprawiedliwości Ob. Leona Chajna pt. „O sytuacji międzynarodowej”.

Referent zobrazował w pięknie wygłoszonym, wnikliwym wszechstronnie udokumentowanym referacie sytuację międzynarodową do by obecnej, budząc zrozumiałe zainteresowanie licznego audytorium.

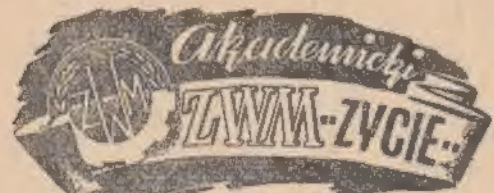
### NA RZECZ POLSKICH SIEROT

Z okazji imienin kierownika tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Oddz. I w Pabianicach ob. TADEUSZA DZĘŁY zamiast kwiatów złożył majstrowi i salowi Oddziału I tych Zakładów sumę zł. 3.290 (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt) na rzecz polskich sierot wojennych, utrzymywanych w domach dziecka Łódzkiej Rodziny Radłowej.

Za złożoną ofiarę Zarząd Oddziału E. R. R. składa serdeczne podziękowania.

### Współzawodnictwo w przemyśle edwabińczym

Państwowe Zakłady Przem. Dzwoniarzkiego i Galanterijnego Nr 4 wykonały plan w miesiącu październiku w 108,6 proc. Najlepsze rezultaty osiągnęli następujące tkacze: Eugeniusz Siemierski, Franciszek Holwek, Henryk Matiaszczyk, Józefa Korzalska, Zofia Koszelińska i Stanisława Koralewska.



Dziś dnia 14.11 hr. odbędzie się zebranie sekcji lekarskiej. Początek zebrania o godzinie 18-ej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### KURS AKTYWU

W niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 9-ej w lokalu Dzielnicy Górnej lewej ZWM, Piotrkowska Nr 262, odbędzie się zebranie kursu aktywu szkolnego. Obecność kolegów wyznaczonych na kurs jak również absolwentów obozów szkoleniowych obowiązkowa.



### CHOROBA PRZYCZYNA SAMOBOJSTWA

12 bm. o godz. 1.30 w nocy w mieszkaniu własnym przy ul. Nawrot 11 odebrał sobie życie Wacław Sumiński, lat 38 strzałem z rewolweru w okolicę serca. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Przyczyną była nieuleczalna choroba.

### MŁODOCIANI ZBIEGOWIE

9 bm. z domu rodziców przy ul. Brzeskiej 18 zbiegli Ryszard Zdzisław Przybylski, lat 13.

Tegoż samego dnia również z domu rodziców przy ul. Marysińskiej 25 zbiegli Kulisz Zdzisław, lat 16 zabierając 1.000 zł i swoje garnitury.

### WYPADEK KIEROWCY

Na ul. Piotrkowskiej przed posesją 118 nastąpił wypadek zderzenia samochodu marki „Willis”, prowadzonego przez Kazimierza Kłapę, pracownika Urzędu Pocztowego, zam. ul. Wschodnia 2 z dorożką Nr 122 Henryka Janickiego, zam. przy ul. Kopernika 60. Wskutek zderzenia dorożka została rozbita, samochód przewrócony, kierowca poważnie ranny odwieziony został do szpitala Betleem. Sledztwo w tej sprawie prowadzi oficer dochodzeniowy kompanii ruchu.

### Czytajcie

„Głos Robotniczy”

### Ze sportu

## Cieężkie zadanie Szymankiewicza

Przed trzecim międzypaństwowym spotkaniem Polska—Czechosłowacja w boksie

Jak donosi „Przegląd Sportowy”, Kolorczyński nie pojedzie do Pragi. Miejsce jego w reprezentacji Polski ma zająć Szymankiewicz. Na pytanie dlaczego nie bierze się pod uwagę Pisarskiego, kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, p. Derda, oświadczył autorytatywnie: „Pisarski nie nadaje się na Tormę”.

Kto jak kto, ale kapitan sportowy PZB powinien najlepiej orientować się w naszym boksie, jak to się mówi, tkwił w nim po uszy. To też twierdził, że Pisarski nie nadaje się na Tormę, przyjmujemy z lekkim zdziwieniem.

Torma, jak dziś już wszyscy wiedzą, jest doskonałym typem punczera, który posiada jednocześnie wysoką technikę, nie mówiąc już

o wymienionej taktyce i otrzaskaniu ringowym. Wydaje nam się, że najwięcej szans przeciwko niemu może mieć nie żaden bokser młody, którego p. Derda chce wziąć zamiast Kolorczyńskiego i nie upatrzony Szymankiewicz, który oprócz ciosu nie odznacza się niczym specjalnym, a bokser otrząskany w licznych meczach międzypaństwowych, posiadający dostateczny szlif i odpowiednio zaawansowany technicznie i taktycznie.

Takim właśnie pięściarzem wydaje nam się Pisarski. Nie twierdzimy, że Pisarski mógłby wygrać z Tormą, byłoby to z naszej strony wielką nieostrością, ale mamy przeświadczenie, że Pisarski najlepiej rozwiązałby z nim walkę i z pewnością nie przyniosłby nam wstydu.

Szymankiewiczowi nie wrożymy powodzenia. Torma jest za dobrym techniką i za silnym lisem, aby dał się złapać na bombę gdańszczyźnianą. Z drugiej strony Szymankiewicz za mało umie, aby potrafił uniknąć piorunujących ciosów Czech. Rezultat tej walki jest, naszym zdaniem, przesądzony. Zakończy się ona przed upływem trzeciej rundy.

Z oświadczenia kapitana PZB można wnioskować, że o ile Szymankiewicz zwycięży w pierwszym spotkaniu, to w drugim zaśłapi go rezerwowy, którym ma być jakiś młody bokser.

Bardzo się cieszymy, że do Pragi zamiast Kolorczyńskiego ma pojechać któryś z młodych zawodników. Podróże zagranicą kształcą, ale ewentualne wystawienie przeciwko Tormie jakiegoś młodzika, nie posiadającego za sobą choćby kilku walk z poważnymi przeciwnikami — uważamy za bardzo niepedagogiczne.

Wiemy czym dla młodego zawodnika jest w początkach jego kariery sportowej nokaut i to nokaut, o którym z góry będzie wiadział, że go nie minie. Skutki tego mogą być dla niego dwojakie, albo, jak to się mówi, z miejsca zawodnika takiego się wykończy, albo obarczy go się kompleksem niższości, który go będzie prześladował do końca kariery.

Gdyby więc Szymankiewicz zwyciężył, miejsce jego w ósmym meczu może zająć młodszy jego kolega, ale tylko w tym wypadku, gdy nie będzie walczył Torma. Gdyby Torma miał walczyć i w drugim meczu, Szymankiewicz, bez względu na to, czy w pierwszym spotkaniu zwyciężył, czy nie zwyciężył, będzie musiał po raz drugi skrzyżować pięści z czeskim królem nokautu. Na to nie ma rady!

## Dzisiaj półfinały Pierwszego Kroku Bokserskiego

Dzisiaj o godzinie 18-ej w sali „Geyera” rozpoczną się półfinały Pierwszego Kroku Bokserskiego Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Do półfinałów zakwalifikowali się:

Waga musza: Janiak (Zryw) — Tysiąc (LKS), Barański (Zjednoczone) — Gelling (LKS).  
Waga kogucia: Zarzycki (Tęcza) — Bykowski (LKS), Smolenowski (Tęcza) — Ledion (Zr.).  
Waga piórkowa: Wojciechowski (Zryw) — Deblach (LKS), Kaczmarek (LKS) — Rozencajga (Gwiazda).

Waga lekka: Konarzowski (Zryw) — Konicki (LKS), Krygier (Tęcza) — Urbanik (LKS).

Waga półśrednia: Trociński (LKS) — Grabowski (Wima), Staliński (LKS) — Przeciorka (Zryw).

Waga średnia: Janiszewski (Victoria) — Krakowski (Victoria), Warski (Gwiazda) — Przytułski (Zryw).

Waga półciężka: Zajdlic (Wima) — Zachowski (Zjednoczone), Arendt (Tęcza) — Wojnowski (Zryw).

### W obliczu Olimpiady

## 58-miu reprezentantów wysyłają Szwedzi do St. Moritz

Olimpijska ekipa sportowa, przewidziana na pierwszą powojenną Zimową Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz, zawierać będzie ilościowo

następujących zawodników:

## Coś dla kolarzy

Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) postanowiła, że jeden zawodnik nie może być dopuszczony do kilku konkurencji w Igrzyskach Olimpijskich.

Postanowienie to spotka się na pewno z burzliwym przyjęciem ze strony wszystkich Związków Kolarskich poszczególnych krajów, gdyż pociągnie za sobą konieczność wystania na Olimpiadę większej ilości zawodników,

podczas gdy każde państwo dąży do jak największego ograniczenia ilości uczestników w ekipie olimpijskiej.

Poza tym nowe zarządzenie zmieni gruntownie plany wszystkich Związków Kolarskich, gdyż do tej pory praktykowano, że np. zawodnik startujący w sprintach brał także udział i w innych konkurencjach torowych, wgl. uczestniczył w wyścigach szosowych.

## Trening przedolimpijski Zatopka, Stranda i Hansenne

Trzej najwybitniejsi obecnie biegacze w Europie i na świecie na średnich i dłuższych dystansach, Zatopka (Czechosłowacja), Strand (Szwecja) i Hansenne (Francja) spędzą prawdopodobnie 1 miesiąc na obozie treningowym w Szwecji. Francuz i Czechosłowak zostali

przez Szwedzki Związek Lekkoatletyczny zaproszeni na powyższy oboz, który rozpocznie się na początku lata w roku przyszłym.

Będzie to świetny trening przedolimpijski dla tych „asów” biegni.

### Bek najlepszym z polskich torowców



W ślad za listą najlepszych polskich kolarzy szosowych, Polski Związek Kolarski opublikował listę najlepszych naszych torowców. Lista ta wygląda następująco:

- 1) Jerzy Bek (Łódź — KS Tramwajarzy)
- 2) Józef Kupczak — Kraków, Garbarnia
- 3) Jan Janicki (Wrocław — LKS)
- 4) Bronisław Janicki (Wrocław, Śląc)
- 5) Janik (Wrocław, Śląc)

### O mistrzostwo Łodzi

#### Tęcza zwycięża 14:2

We wczorajszym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie Tęcza pokonała Zjednoczone 14:2.

#### O mistrzostwo kl. B walczy 7 klubów

Do rozpoczynających się mistrzostw klasy B zgłosiły swe drużyny: Wima, Victoria, Filmowiec, Zryw (Pabianice) oraz swe rezerwy: LKS, Zryw (Łódź), Concordia (Piotrków).

### W Londynie

#### Anglię ma reprezentować 196 lekkoatletów

Angielska Federacja Lekkoatletyczna przewiduje prawdopodobny udział 196 lekkoatletów (i lekkoatletek) w Olimpiadzie. Zawodnicy „kolonialni”, a mianowicie Mac Donald Bailey, Wint, Laing — nie figurują na tej liście. Jest natomiast zamieszczony skoczek Ade-doyin i Irlandczyk Gregory.

Sidney Wooderson ma przy końcu sezonu biegów na przelaj ostatecznie zdecydować, czy będzie uczestniczył w Igrzyskach.

### Na boiskach Europy

BRUKSELA. — Drużyna I Ligi Angielskiej „Charlton” rozegrała swój pierwszy mecz w Belgii, ulegając w Liege miejscowej reprezentacji w wysokim stosunku 0:5 (0:1). Do przerwy goście byli zespołem równorzędnym, po zmianie polu natomiast zarówno formacja defensywna, jak i ofensywna zespołu angielskiego ustępowały wyraźnie drużynie belgijskiej, która wygrała to spotkanie zupełnie zasłużenie.

